

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI**
Z POLAKAMI ZA GRANICĄ
(NR 55)
z dnia 25 marca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 55)

25 marca 2026 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Rząsy (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat programów dedykowanych dla dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia poza granicami kraju.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Polkowska** szef Kancelarii Senatu wraz ze współpracownikami, **Henryk Kiepusa** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Wielowieyska** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Urszula Starakiewicz-Krawczyk** dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Adrian Maćkowiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Minęła godz. 13.00. Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą w dniu 25 marca.

Witam gości obecnych na naszym posiedzeniu. Witam pana Henryka Kiepusę, sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Witam panią Ewę Polkowską, szefa Kancelarii Senatu, pana Artura Kozłowskiego, dyrektora Biura Polonijnego Senatu, panią Magdalenę Witan, zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej, panią Urszulę Starakiewicz-Krawczyk, dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego jako stałego gościa praktycznie, panią Agnieszkę Wielowieyską, zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą oczywiście w MSZ-cie.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje jeden punkt, rozpatrzenie informacji na temat programów dedykowanych dla dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia poza granicami kraju. Porządek ten wynika z planu pracy Komisji przyjętego na bieżące półrocze.

Materiał dotyczący rozpatrywanego punktu został państwu dostarczony. Ponieważ materiał został przygotowany przez Kancelarię Senatu oraz przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego, to w takiej kolejności pozwolę sobie udzielić głosu. A więc pani minister Polkowska, później pani dyrektor Starakiewicz i oczywiście w kolejnym punkcie pan minister. Bardzo proszę, pani minister.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pisemny materiał, który państwu przesłaliśmy, jest dosyć obszerny, w związku z czym chciałabym podkreślić tylko niektóre ważne elementy. Nie będę tego materiału już przytaczać. Będziemy do państwa dyspozycji, jeżeli będą jakieś pytania w obszarze tematycznym dzisiejszego posiedzenia Komisji. Wraz z panem dyrektorem jesteśmy gotowi do odpowiedzi na pytania.

Coś, co oczywiście wynika z materiału, co chciałabym przekazać tytułem wstępu, ale też podkreślenia, zasygnalizowania, to jeżeli pan przewodniczący pozwoli, kilka słów ogólnych, ale też i pewnych szczegółów. Działania Senatu na rzecz młodzieży polonijnej wpisują się w rządową strategię współpracy z Polonią w latach na lata 2025–2030. Zostały zaakceptowane przez marszałka Senatu, który odpowiada za działalność Senatu, w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych. Jak też państwo wiecie, corocznie od momentu, kiedy od trzech lat zostały przekazane środki w zakresie finansowania zadań w ramach dotacji na rzecz Polonii i Polaków za granicą, corocznie minister spraw zagranicznych...

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Pani minister, przepraszam. Państwo posłowie, proszę o ograniczenie rozmów i wysłuchanie pani minister. Dziękuję bardzo.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Corocznie na jesieni minister spraw zagranicznych ma przed Senatem exposé polonijne, w którym poświęca czas, przedstawia Senatowi informacje na temat działań rządu dotyczących strategii i działań na rzecz Polonii w latach ubiegłych. Strategia, którą realizujemy, wpisujemy się w rządową strategię. Młodzież jest podstawą budowania przyszłości diaspory. Dlatego strategia koncentruje się na umacnianiu tożsamości młodych ludzi poprzez edukację językową opartą na nowych technologiach, zachęca do powrotów, oferuje wsparcie w mobilności zawodowej, zachęca do podejmowania studiów i pracy w Polsce oraz zwiększa udział młodych w projektach społeczno-kulturalnych i dialogu polonijnym. Takie działania podejmowane przez Senat mieszczą się w strategii. Głównym instrumentem współpracy Senatu ze środowiskami polonijnymi jest organizowany co roku konkurs dotacyjny Senat-Polonia przy różnych kwotach będących w dyspozycji organów Senatu, Prezydium Senatu po zaopiniowaniu przez komisję. W pierwszym roku 2024 była to kwota 9,6 mln zł, w roku następnym i w roku obecnym jest ona na poziomie 71,5 mln zł z pewnymi wahaniami.

Szanowni państwo, w 2025 r. spośród siedmiu kierunków działań na rzecz Polonii i Polaków za granicą dwa zostały poświęcone, dedykowane dzieciom i młodzieży polonijnej. Były to kierunek 1: aktywizacja młodego pokolenia Polaków mieszkających za granicą i kierunek 6: działania na rzecz edukacji polonijnej. W takim zakresie przedstawiliśmy państwu wyniki postępowania konkursowego, udzielonej donacji także z syntetycznym opisem zadań, na które środki zostały przeznaczone w 2025 r. W tych dwóch kierunkach są elementy działań na rzecz dzieci i młodzieży polonijnej. W kierunku 4: promocja kultury polskiej oraz zachowanie dziedzictwa kulturowego i historycznego za granicą blisko 25% projektów także było poświęconych dzieciom i młodzieży. W kierunku 7: działania na rzecz Polaków na Wschodzie część projektów była adresowana dla dzieci i młodzieży polonijnej, będących adresatem działań obok projektów skierowanych także do dorosłych.

W 2026 r. jesteśmy w trakcie rozpatrywania projektów, które wpłynęły do Senatu w ramach konkursu Senat-Polonia 2026. Dzieciom i młodzieży poświęcone zostały dwa kierunki.

Posel Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę o spokój.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Państwo posłowie, naprawdę wysłuchajmy. Jest to krótka informacja. Jeżeli ktoś z państwa chce porozmawiać, proszę na korytarz. Szanujemy się wzajemnie, przynajmniej w gronie tej Komisji.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dobrze by było.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Są to dwa kierunki. Jest to kierunek 6: organizacja ogólnoswiatowego spotkania młodzieży polonijnej. Jest wybrany projekt. W załączeniu są przedstawione państwu założenia tego projektu. Jest to też kierunek 3: aktywizacja młodego pokolenia Polonii i Polaków za granicą. Projekty z kierunku 3 w tej chwili są w trakcie rozpatrywania przez zespół konkursowy, a później komisję i decyzyjnie Prezydium Senatu. Warty podkreślenia jest projekt skierowany do młodzieży także w 2025 r. Jest to ważny, najważniejszy projekt, który się odbył, a mianowicie Światowe Spotkanie Młodzieży Polonia Camp 2025 oraz projekt, który w roku 2026 jest kontynuacją, czyli Światowe Spotkanie Młodzieży Polonia Camp 2026, które odbędą się w lipcu 2026 r.

Chciałabym zwrócić uwagę państwa i przekazać bardzo ważne inne działania, które mieszczą się w tym, ale nie dotyczą tylko i wyłącznie, nie mają charakteru wyłącznie dotacyjnego, finansowego, ale tak naprawdę są efektem pewnych dwuletnich działań Senatu w obszarze współpracy, zwracania uwagi na dzieci i młodzież polonijną. W tym wypadku chodzi o młodzież polonijną. Efektem zeszłorocznego Światowego Spotkania Młodzieży Polonia Camp 2025, wynikającym z potrzeb zgłaszanych przez młodzież, która uczestniczyła w tym spotkaniu w lipcu 2025 r. jest powołanie jednogłośnie uchwałą Senatu Młodzieżowej Rady Polonijnej przy Marszałku Senatu. Marszałek wręczyła Młodzieżowej Radzie Polonijnej uchwałę o powołaniu w grudniu 2025 r. Odbyły się już spotkania, jedno stacjonarne, jedno online. Uchwała Senatu w sprawie utworzenia

Młodzieżowej Rady Polonijnej, tak jak powiedziałam, z 25 września 2025 r., jednogłośnie przyjęta przez Senat, wskazywała na zadania Młodzieżowej Rady Polonijnej, takie jak wyrażanie opinii w sprawach istotnych dla młodych Polaków za granicą oraz w sprawach inicjatyw dotyczących młodzieży polonijnej, wzmacniania więzi młodzieży polonijnej z ojczyzną oraz jej aktywności w społeczności polonijnej, promowanie aktywności obywatelskiej i społecznej młodzieży polonijnej w krajach zamieszkania. W informacji pisemnej, którą państwu przekazałam, przedstawiliśmy państwu członków Młodzieżowej Rady Polonijnej oraz efekty rozmów i spotkania Młodzieżowej Rady Polonijnej, która funkcjonuje przy marszałku Senatu, obok dorosłej Rady Konsultacyjnej przy Marszałku Senatu do Spraw Polonii.

Jeszcze chciałabym może podkreślić, że nie są to jedyne działania. Jako przykład działań, które mieszczą się w patrzeniu czy spojrzeniu i szczególnej trosce poświęcanej przez organy Senatu, Senat i Kancelarię Senatu w związku z aktywizacją, na potrzeby aktywizacji młodego pokolenia Polonii i Polaków za granicą, chciałabym zwrócić uwagę na rozpoczęte, inaugurowane w grudniu zeszłego roku we współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, ale też we współpracy z Muzeum Historii Polski, cykle spotkań – jedno się odbyło, za chwilę będzie drugie, a chcemy, żeby to było przynajmniej raz w kwartale – oraz wykładów historycznych dedykowanych dla młodego pokolenia, które będą przybliżały różne aspekty naszej historii, ale w bardzo szerokim spojrzeniu. Nie chodzi tylko o nauczanie historii i języka polskiego. Będą to lekcje, będą to wykłady, cykle wykładów na temat historii Polski na tle historii Europy. Będą widniały, będą na stałe, nie tylko stacjonarnie, ale i online, początkowo także z napisami w języku angielskim, a w zależności od zgłaszanego zapotrzebowania, myślimy też o języku hiszpańskim. W zależności od zapotrzebowania młodych Polaków na całym świecie, będziemy dołączali podpisy, żeby cykle wykładów o historii Polski były, żyły i żeby były cały czas wykorzystywane wśród młodych Polaków, i nie tylko.

Bardzo krótko chciałabym powiedzieć, tylko wskazać, gdyż szczegółowe informacje, syntetyczne opisy zadań, które wynikają z finansowania w ramach dotacji i konkursu Senat-Polonia 2025 i 2026... Można by powiedzieć, że w zasadzie niezależnie od tego, który to jest rok i który to jest kierunek, mamy do czynienia generalnie z programami wsparcia w budowaniu międzynarodowej współpracy, ale też i wyłaniania liderów w społecznościach lokalnych, wspierania klubów aktywistów polonijnych, organizacji młodzieżowych, liderów polonijnych, wspierania drużyn harcerskich, wspierania aktywności szkół polonijnych, także w części aktywności pozaszkolnej, wspierania edukacji pozaszkolnej, ale też pomocy stypendialnej, warsztatów historycznych, warsztatów przyrodniczych, warsztatów sportowych. A wszystko to nie jest wyłącznie związane z akcją letnią dla dzieci i młodzieży właśnie z elementami edukacyjnymi. Panie przewodniczący, gdyby trzeba było, jesteśmy do dyspozycji, jeżeli chodzi o szczegóły. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu panią dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego, panią Urszulę Starakiewicz-Krawczyk. Proszę uprzejmie.

Dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego Urszula Starakiewicz-Krawczyk:

Szanowny panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, my również przedstawiliśmy dosyć szczegółowy materiał na temat programów, które bezpośrednio realizujemy, więc chciałabym, tak jak pani minister, trochę podsumować to, co państwu przesłaliśmy. Wszystkie nasze działania wpisują się w „Rządową strategię współpracy z Polonią i Polakami za granicą” oraz z powiązanym dokumentem, czyli Kierunkami działalności Instytutu Rozwoju Języka Polskiego na lata 2025–2030. Są tam dwa kierunki, które warto podkreślić w kontekście działań kierowanych bezpośrednio do dzieci i młodzieży poza granicami kraju. Jeden kierunek to język polski językiem osobistego wyboru. Staramy się działać w ten sposób, żeby język polski był chętnie wybierany. Tutaj oczywiście kluczowe jest podnoszenie jakości kształcenia, dostarczanie atrakcyjnych materiałów, ale także bardzo ważne jest prezentowanie Polski jako kraju, który jest krajem sukcesu na przestrzeni ostatnich 30 lat, krajem pięknym, czystym i bogatym. I to chcemy pokazywać młodzieży polonijnej, w związku z czym przyjazdy do Polski w ramach naszego działania „Wypoczynek z językiem polskim” mają z jednej strony na celu zanurzenie w języku polskim, gdyż w ten sposób dzieci najłatwiej uczą się języka. Będąc zanurzonym, mówią cały czas po polsku, wszyscy w okolicy też mówią po polsku. Wtedy jest to bardzo efektywne narzędzie uczenia się. Wyjazdy te mają także rolę motywującą. Niektóre dzieci po raz pierwszy mogą zobaczyć, jak Polska rzeczywiście wygląda, zobaczyć kraj, który jest motywujący do tego, żeby chcieć się uczyć

języka polskiego. Nie tylko Polska z opowieści dziadków, ale też Polska zobaczona samodzielnie jako kraj, który jest atrakcyjny, żeby uczyć się języka.

Ważnym kierunkiem jest wzmocnienie środowiska polonijnego, w tym zachęcenie młodych do aktywności, czyli promowanie aktywności społecznej i obywatelskiej młodego pokolenia. I tutaj warto zwrócić uwagę na takie programy skierowane do młodzieży, jak Polonijne Debaty Młodych. Są to debaty oksfordzkie. W tym roku zaplanowanych jest 12 debat w różnych krajach, ale już wiemy, że zainteresowanie tym programem jest ogromne. Prawdopodobnie nie wystarczy budżetu dla wszystkich krajów, które są chętne do organizacji tego wydarzenia. Idea programu jest taka, żeby w prestiżowych lokalizacjach, w różnych częściach świata młodzież miała okazję rozmawiać po polsku o tematach, które są dla niej interesujące. Byłam kilkakrotnie na takich debatach. Były to wzruszające momenty, kiedy po pierwsze, dzieci mogły po raz pierwszy uczestniczyć, być w budynku na przykład parlamentu brytyjskiego czy w Australii w parlamencie Wiktorii. Rodzice, którzy słuchali debaty, siedząc na widowni, byli bardzo wzruszeni tym, że oto słyszą dzieci w języku polskim, które mówią w publicznym miejscu i wypowiadają się na tematy publiczne. Jest to bardzo ważne, motywujące narzędzie.

Również program minigrantów jest sposobem na aktywizację młodego pokolenia. Część środków jest skierowana bezpośrednio do młodych liderów, do młodzieży. Są to środki poprzez pośredników przekazywane na małe projekty, ale nie są to tylko środki finansowe. Przede wszystkim są to szkolenia w zakresie pisania i rozliczania wniosków z pieniędzy publicznych po to, żeby młodzi obywatele poza granicami kraju zdobyli umiejętności, kompetencje do pisania projektów, ich rozliczania i samodzielnego włączenia się w kształtowanie tego, jak wygląda życie polonijne.

Oczywiście w ramach działań własnych mamy także stypendia Instytutu Rozwoju Języka Polskiego. Stypendia skierowane są po części do młodych osób. Tam z kolei nagradzamy, wyróżniamy tych, którzy już teraz są aktywni w społeczności polonijnej. To też jest narzędzie motywacyjne, zachęcające dla kolejnych młodych osób do tego, żeby aktywnie włączyły się w działanie na rzecz naszej polskiej diaspory. To chyba tyle w skrócie. Chętnie odpowiem na pytania.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan minister Henryk Kiepusa, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Uprzejmie proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Henryk Kiepusa:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, działania instytutu Kolbego staramy się uzupełniać o działania podejmowane przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą na rzecz dzieci polskich i Polonii. Kilka istotnych rzeczy dotyczących programów nauczania. Szkoły polskie przy placówkach dyplomatycznych, urzędach konsularnych i przedstawicielstwach wojskowych oraz szkoły funkcjonujące w strukturze ORPEG realizują programy nauczania uwzględniające ramy programowe kształcenia uzupełniającego dla szkół polskich dla dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia poza granicami kraju. Mają one też możliwość realizacji kształcenia uzupełniającego, realizując przy tym obowiązek szkolny i obowiązek nauki w kraju pobytu. Co do ramowych programów nauczania, szkoły funkcjonujące w strukturze ORPEG realizują programy nauczania uwzględniające podstawę programową kształcenia ogólnego. Dzieci i młodzież polskiego pochodzenia poza granicami kraju mają możliwość realizacji obowiązku szkolnego i obowiązku nauki na poziomie szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego, co umożliwia przystąpienie do egzaminu ósmoklasisty i egzaminu maturalnego, ułatwiając polskim dzieciom i młodzieży powrót do polskiego systemu oświaty. Nauczyciele skierowani przez ORPEG do pracy dydaktycznej wśród Polonii i Polaków za granicą, posiadający kwalifikacje, odpowiadając na potrzeby danych środowisk polonijnych, realizują autorskie programy nauczania dostosowane do zdiagnozowanego zapotrzebowania dzieci i młodzieży w zakresie nauczania języka polskiego.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, może pan nam to prześle. Przecież czytanie nie ma sensu.

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepusa:

Dwa zdania jeszcze mam, panie pośle.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dajmy, skończyć panu ministrowi.

Posel Zbigniew Konwiński (KO):

Jak panu szkoda czasu, zawsze może pan wyjść.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Panie przewodniczący.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Szkoda czasu dla dobra publicznego.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Panie pośle, proszę umożliwić panu ministrowi dokończenie. Proszę bardzo, panie ministrze.

Posel Łukasz Kmita (PiS):

Może bardziej wyraziście, płynnie by pan czytał.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Panie pośle, ja prowadzę posiedzenie. Proszę nie wchodzić w dyskusję, dobrze? Udzieliłem głosu panu ministrowi. Wytrzymajmy cierpliwie. Panie ministrze, proszę kontynuować.

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepusa:

Dodatkowym wsparciem jest wyposażenie uczniów w podręczniki i materiały ćwiczeniowe z listy podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego, zatwierdzonych przez ministra właściwego do spraw oświaty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dłużej państwo dyskutowaliście. Czy ktoś z zaproszonych gości...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Doceniam, że krótko.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby jeszcze zabrać głos? Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Dziękuję. Nie widzę. W takim razie...

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Ja się zgłaszam. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Bardzo proszę. Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chciałby zabrać głos? Pan poseł Gliński. Dziękuję. Zamykam listę mówców. Pan poseł Dziedziczak, pan poseł Gliński.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, mam pytania do pani minister Polkowskiej. Wczoraj mieliśmy okazję zapoznać się z szokującym materiałem medialnym, a mianowicie felietonem w Kanale Zero, informacją w Kanale Zero na temat państwa projektu przedstawianego właśnie przez panią minister w tej chwili, a mianowicie Polonia Camp. Mamy tam szereg bardzo niepokojących informacji, niepokojących pytań związanych z najdroższym projektem realizowanym przez Kancelarię Senatu w roku 2025. Dodam jeszcze, że zakończyła się właśnie procedura, przez państwa nazywana konkursową, dotycząca roku 2026. Przypomnę, że w roku 2025 zrealizowano konkurs na 8,5 mln zł. W tej chwili państwo zakończyliście procedurę i przyznaliście... Przepraszam bardzo. W związku z tym mam pytania dotyczące Polonia Camp 2025.

Z materiału dowiadujemy się, że osoba prowadząca firmę eventową, będąca w ramach projektu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” jednym z podwykonawców, pan Staniszewski uczestniczył w pracach zespołu senackiego i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” związanego z projektem Polonia Camp jeszcze przed ogłoszeniem konkursu, oczywiście przed wynikami konkursu. Jak wiemy, wyniki były ogłoszone w czerwcu, a w maju ten pan uczestniczył, wymieniał maile z pracownikami Kancelarii Senatu i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Co więcej, jeszcze na kilka tygodni przed wynikami konkursu powstały strony internetowe w mediach społecznościowych, czy to na Facebooku, czy to na innych. Może państwo orientujecie się, skąd ten pan wiedział o tym, jakie będą wyniki konkursu? O czym państwo z nim korespondowali? Być może ten pan w ramach korespondencji zapoznał się też z oczekiwaniami państwa jako komisji konkursowej.

Drugie pytanie to pytanie o liczbę członków. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” deklarowała, że jest to 1000 osób. Państwo im to rozliczyliście i przekazaliście fundusze na te osoby.

Miało być w ogóle 1500 osób, później trzeba było zwracać. Natomiast koszty podróży rozliczone w ramach projektu dotyczą 600 osób, a koszty noclegu dotyczą około 700 osób. Skąd deklarowana i rozliczona przez państwo jako Kancelarię Senatu liczba 1000 uczestników? Skąd to się wzięło? Oczywiście jest możliwość, że członkowie tego wydarzenia dojeżdżali swoimi samochodami, ale przypominę, że za dojazd samochodem własnym nie było zwrotu kosztów. Myślę, że młody człowiek, mając możliwość zwrotu kosztów autobusu, pociągu, samolotu przez Kancelarię Senatu, przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” raczej wybrałby tę formę niż płacenie z własnych pieniędzy za przejazd i benzynę.

Kolejne pytanie to koszt wyżywienia w wysokości 200 zł za osobodzień. Nie ukrywam, że przyżywieniu zbiorowym uczestników na taką skalę jest to koszt bardzo zaskakujący. Czy był na to organizowany jakiś przetarg? Wiem, że Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zleciło realizację kosztów wyżywienia Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”. Czy zwróciło to państwa uwagę? Z informacji, które mamy, wynika, że jeżeli państwo zdecydowałibyście się na żywienie organizowane przez SGGW, na którego terenie było to wydarzenie, SGGW oferowało 120 zł za osobę, a państwo wybraliście stawkę 200 zł za osobę. To znaczy, rozliczyliście ją, zgodziliście się państwo na to i rozliczyliście to.

Jest tutaj wiele pytań. Chciałbym również zapytać o okoliczności wyboru po tym wszystkim partnera na rok 2026. Przypominę, że komisja składająca się z ekspertów zatrudnionych przez państwa rekomendowała konkurencję, rekomendowała rządową Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”, ale podczas posiedzenia senackiej komisji okazało się, że państwo dodaliście punkty Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”. Jeżeli chodzi o rekomendacje ekspertów, 84 punkty otrzymała Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, a 82 punkty Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, która zaoferowała w tym roku, w 2026 r. w przeliczeniu na liczbę osób i dni ofertę o 100 zł na osobę droższą. Eksperti to zauważyli. Były 84 punkty przyznane przez ekspertów dla Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i 82 punkty dla Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, ale po państwa weryfikacjach, po cudach w Senacie okazało się, że trzy dodatkowe punkty otrzymało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Finalnie „Wspólnota Polska” otrzymała 85 punktów, a rządowa Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” 84 punkty. Po weryfikacji jednym punktem wygrało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Co to się stało, że po tych wszystkich doświadczeniach, pomimo rekomendacji ekspertów, wybraliście państwo projekt w przeliczeniu na osobodzień droższy, wybraliście ponownie Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”?

Pytań będzie więcej. Wiem, że rządowa Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” proponowała młodzieży jeszcze pozostanie na terenie Polski w ramach umowy z prezydentami miast. Właśnie na zaproszenie prezydentów miast była możliwość pozostania. A zatem oferta byłaby jeszcze dłuższa, młodzież byłaby goszczona w różnych miejscach Polski, ale państwo wybrali ofertę krótszą i droższą w przeliczeniu na osobodzień. Skąd takie decyzje, skąd dodatkowe punkty, skąd działanie w kontrze do rekomendacji ekspertów zatrudnionych przez Kancelarię Senatu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję. Proszę państwo z jednej strony o to, żeby było szybciej, sprawniej, a z drugiej strony połowa pytań pana posła jest powtórzeniem tych pytań, które pan już zadawał na poprzednich posiedzeniach Komisji. To tak na marginesie. Pan poseł Gliński, proszę.

Poseł Jan Michał Dziedzic (PiS):

Pan nie zadaje żadnych. Dziękuję.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, na marginesie, pan sobie pozwala na komentarze, które nie przystoją obiektywnemu przewodniczącemu. Pan poseł Dziedzic zadał te pytania, ponieważ nie otrzymał na nie wyczerpujących odpowiedzi. Nie otrzymujemy ich wciąż.

Mam trzy drobne sprawy. Po pierwsze, panie ministrze, zrobiłem tę uwagę, ponieważ jesteśmy tutaj po to, żeby debatować i dyskutować. Jeżeli dyskusja jest przygotowana poprzez wskazanie głównych kwestii i spraw, łatwiej jest dyskutować, łatwiej też przedstawiać opinie publicznej główne problemy. Natomiast czytanie, i to w ten sposób, jak pan to zrobił, jakiegoś przygotowanego tekstu... Niestety, widzimy, że przychodzą tu wiceministrowie. Nie wiem, czy pan jest przygotowany czy nie, ale forma przedstawiania informacji w ten sposób jest mało komunikatywna także dla odbiorców, którzy nas oglądają, dla opinii publicznej. To pierwsza uwaga.

Druga uwaga. W związku z materiałem, który się ukazał na medium dosyć istotnym, ciekawym, które w ostatnim czasie podnosi dosyć często ważne publiczne sprawy, może byśmy poprosili o pisemną odpowiedź na zarzuty, które są tam formułowane, żebyśmy mieli skonkretyzowany materiał i mogli się do tego odnieść. Proponowałbym, żeby Komisja zobowiązała Senat, rząd do odpowiedzi na publicznie postawione bardzo mocne zarzuty.

Trzecia sprawa. Pytanie do pani dyrektor, jaki był temat debat oksfordzkich, które pani opisywała. Oczywiście to bardzo dobra forma promocji Polski i kontaktu z Polonią, ale ciekawi mnie bardzo, jakie były tematy debat, z uwagi na to, że w tej chwili w Polsce mamy sytuację bardzo znamiennej. Demokracja nie jest przestrzegana, prawo nie jest przestrzegane, konstytucja jest łamana, mamy rząd, który nie uwzględnia praw opozycji. Na przykład nie wiem, czy dzieci, które uczestniczą w debacie oksfordzkiej, wiedzą o tym, że największy klub parlamentarny w Polsce nie ma swojej reprezentacji w Prezydium Sejmu. Tak funkcjonuje polski parlament. Tego typu wiele skandalicznych rzeczy w tej chwili ma miejsce w Polsce. Atakowane są instytucje konstytucyjne, takie jak Sąd Najwyższy, jak Trybunał Konstytucyjny, jak Narodowy Bank Polski, i tak dalej. Ciekaw jestem, czy Polonia bierze udział w debatach na te chyba pierwszoplanowe dla polskich losów, dla polskiej demokracji tematy, czy bierze udział w dyskusjach na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo. Na marginesie, zarzuca mi pan, że komentuję, po czym pan zaczyna swoją wypowiedź też od komentarza. To tak na marginesie. Kto z państwa chciałby odpowiedzieć? Pani minister, bardzo proszę. Bardzo proszę, jeszcze pani poseł Burzyńska.

Posel Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, naprawdę króciuteńko. Ponieważ jesteśmy Komisją Łączności z Polakami za Granicą, więc naszym zadaniem jest bez wątpienia prowadzenie takich działań, które będą Polonię, a szczególnie młodzież, zachęcać, przybliżać jej nasz kraj rodziny. I tutaj przychyliam się do tego, co powiedział pan poseł Gliński, ponieważ wyniknęła dosyć duża dysproporcja albo inaczej, duża liczba uwag, które rzucają cień, jakieś wątpliwości, dlaczego akurat kampus został przygotowany przez „Wspólnotę Polską”, a nie przez inne stowarzyszenie. Dlatego też bardzo bym prosiła. I tu już będziemy odczytywać, a nie nam będzie odczytywana informacja wyjaśniająca, jeżeli chodzi o tę kwestię. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję, pani poseł. Pani minister, bardzo proszę.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie będę odnosiła się do materiałów prasowych, które się ukazują. Mogę próbować odpowiedzieć na informacje, o których mówił pan poseł Dziedzic. Nie będę się odnosić chociażby dlatego, że musiałabym w swoich wypowiedziach odnosić się także co do rzetelności materiałów prasowych. W związku z poruszonymi wątkami chcę powiedzieć od szczegółów do generalistów. Po pierwsze, przytoczony przez pana posła szef czy przedstawiciel organizacji, podmiotu, który na polecenie „Wspólnoty Polskiej” współorganizował i organizował Camp Polonia 2025, nie brał udziału w żadnych pracach ani nie miał kontaktu mailowego z żadnym pracownikiem Kancelarii Senatu, nie miał go na pewno przed rozstrzygnięciem, po rozstrzygnięciach też nie wydaje nam się to możliwe. To po pierwsze. Nie było prowadzonej żadnej korespondencji. Nie było żadnych spotkań z podmiotami, które są wykonawcami operatora, który w ramach konkursu uzyskał środki z Senatu.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o koszty, porównanie kosztów, odpowiem na to pytanie. Chciałabym przedtem złożyć zastrzeżenie, które chciałabym, żebyście państwo uwzględnili, zadając pytania. Po pierwsze, decyzja o wyborze podmiotu, któremu udziela się dotacji, jest autonomiczną, suwerenną decyzją organów Senatu, organów równorzędnych państwa pozycji. To jest zastrzeżenie, o którym chciałabym powiedzieć. Udzielając dotacji w każdym przypadku, nie tylko w przypadku Polonia Camp 2025 czy 2026, podmiotowi, któremu udziela się dotacji, pozostawia się dobór środków dla realizacji celu, który chce zrealizować, a na który to cel uzyskał dotację odpowiednich organów Senatu.

Jeżeli chodzi o punktację, już o tym rozmawiałam. Odsyłam do tego, żeby przyjrzeć się, obejrzeć, wrócić do posiedzenia senackiej Komisji Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Jeżeli chodzi o koszty, jest tak, że z roku na rok wyciągamy wnioski ze sprawozdań, z realizacji analogicznych, cyklicznych działań odbywających się co roku. Polonia Camp 2025 była tak wielką

imprezą organizowaną po raz pierwszy. Po raz pierwszy była tak duża dotacja. Dotacja opiewała na mniej więcej 8,5 mln zł, przy czym 950 tys. zł zostało przez organizatorów, przez podmioty wtedy organizujące Polonia Camp, tak naprawdę konsorcjum organizacji, dlatego że była to „Wspólnota Polska”, „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Instytut Spraw Publicznych, które w tym roku w konkursie Senat-Polonia 2026 podzieliły się i złożyły konkurencyjne oferty... Podmioty, organy Senatu, które miały prawo ocenić i dokonać wyboru, dokonały tego. W związku z tym wracając do kosztów, chciałabym jeszcze zwrócić uwagę i powiedzieć, że wyciągając wnioski, rekomendacja administracji Kancelarii Senatu, nasza rekomendacja była taka, żeby w tym roku ograniczyć koszty do realnych kosztów, skoro w zeszłym roku przedsięwzięcie miało koszty szacowane, jak powiedziałam, na 8,5 mln zł, a 950 tys. zł zostało zwróconych. Teraz jest to 6047 tys. zł. Macie to państwo w dokumentach.

Jeżeli chodzi o porównanie ofert, to trzeba powiedzieć, że wygrała, przez podmiot została wybrana organizacja przedsięwzięcia, którego jednostkowe koszty na jednego uczestnika w efekcie były mniejsze. Jedna oferta opiewała na 7333 zł w przeliczeniu na uczestnika, a druga na 6634 zł. Jeżeli chodzi o rozliczenia, o sprawozdanie Camp Polonia z zeszłego roku, to chcę państwu powiedzieć, że jest tak, nie odnosząc się do rzetelności materiału, do którego odwoływał się pan poseł Dziedzic, że rzeczywiście zwrot kosztów dotyczących liczby uczestników, szacunkowo dotyczących 700, zwrot kosztów dla 700 osób, młodych Polaków uczestniczących w Camp Polonia nie odzwierciedla rzeczywistego stanu uczestniczących w Camp Polonia, dlatego że uczestniczyli także młodzi Polacy z Ukrainy, z Białorusi, którzy mieszkają w Polsce. W związku z tym nie trzeba było zwracać im kosztów podróży. Jeżeli chodzi o rzetelność materiału, duża część młodych Polaków z Rumunii przyjechała autokarami. Jest zwrot za kilka autokarów z Rumunii. To samo dotyczy Czech, to samo dotyczy Słowacji. W związku z tym zwrot kosztów dla 700 osób nie może być jedynym wyznacznikiem oceny w sprawozdaniu, ile osób w tym uczestniczyło, jaka była rzeczywista liczba osób.

Szanowni państwo, Kancelaria Senatu, tak jak powiedziałam, przyjmując sprawozdanie, rozliczając sprawozdanie, nie pozbywa się wszystkich elementów i wszystkich środków kontroli zadań realizowanych z dotacji udzielonych ze środków publicznych wszystkich podatników. W zeszłym roku, w listopadzie 2025 r., ustalając plan kontroli przedsięwzięć finansowanych w ramach dotacji dokonywanych przez Kancelarię Senatu w 2025 r., między innymi Camp Polonia 2025 został wskazany do przeprowadzenia kontroli przez Kancelarię Senatu. Oczywiście będzie się ona dokonywała niezależnie od kontroli rekomendowanej przez państwa Najwyższej Izby Kontroli. Uprzedziliśmy już „Wspólnotę Polską”, „Pomoc Polakom na Wschodzie” i trzeciego uczestnika złożonej oferty, która w zeszłym roku wygrała, czyli Instytut Spraw Publicznych, że rozpoczynamy kontrolę obejmującą realizację zadania co do rzetelności rozliczenia i sprawozdania. Pierwszego dnia po Świętach Wielkanocnych wchodzimy na kontrolę. Oczywiście jeżeli taka będzie państwa rekomendacja, wyniki kontroli, które na pewno będą wcześniej przed kontrolą Najwyższej Izby Kontroli, która ewentualnie przyjmie ją do realizacji w swoim planie na 2027 r., otrzymacie je państwo podobnie jak podmioty, organy Senatu, które zleciły te zadania. Z mojej strony to wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Rozumiem, że do głosu pani minister, tak? Proszę, pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, zgłaszam się do głosu, tak, chyba do głosu pani minister, ale nie powinien pan pytać do czego. Jestem posłem, mam prawo zabrać głos.

Poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Zadaje pan pytanie. Opowiada pan cały czas o sobie.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Spokojnie, panie przewodniczący.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, niech się pan nie denerwuje. To pan przewodniczący zadaje dziwne pytania. Zamiast udzielić głosu, pyta się, co ja chcę powiedzieć. Przecież jest to śmieszne.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Nie co, tylko do czego chce się pan odnieść, czy do głosu pani minister. Zamknąłem dyskusję, zamknąłem listę mówców. Chce pan powiedzieć ad vocem, to proszę do głosu pani minister. Wyjaśnił pan, to po co ten komentarz? Pani nie udzieliłem głosu, pani poseł.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tak, chcę się odnieść do głosu pani minister. Pani minister, pozostawmy to już ocenie polskiego społeczeństwa, że pani mówi, że nie odniesie się pani do materiału prasowego. Na pewno medium to będzie w związku z tym zainteresowane, dlaczego się pani odniesie... Ale ja nie zwróciłem się do pani o udzielenie informacji, tylko do Komisji, do prezydium Komisji, żeby Komisja zobowiązała odpowiednie czynniki, Senat, ewentualnie rząd do udzielenia odpowiedzi na materiał prasowy. Nie przesądzam o jego, nie wiem, wiarygodności, dlatego że nie znam tak dobrze faktów, ale pytań jest bardzo wiele. W imieniu moich wyborców bardzo proszę, żeby nie lekceważyć informacji prasowych i odpowiedzi. Jeżeli argumenty są po państwa stronie, to przecież wszystko zostanie wyjaśnione. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Pan poseł Dziedziczak, bardzo proszę.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam uwagę, że odpowiedzi w stylu: „o kwestiach punktacji informowaliśmy na posiedzeniu komisji senackiej” na forum Sejmu są, w mojej ocenie, nieestosowne. My jesteśmy izbą reprezentującą naród, kontrolujemy wydawanie pieniędzy polskiego podatnika, mówimy o projekcie, przypomnę, którego budżet był wyższy niż 10% całego państwa budżetu na Polskę i Polaków za granicą. Bardzo wiele podmiotów nie dostało dotacji między innymi dlatego, że projekt odbywał się w takim budżecie. W związku z tym nasze pytania są całkowicie naturalne. Otrzymałem od państwa odpowiedź, że pan Staniszewski przed ogłoszeniem konkursu w żadnym wypadku z nikim się nie kontaktował, ale chciałbym zapytać o okoliczności wyboru chociażby stawki żywieniowej o budżecie 200 zł zamiast 120 zł.

Czy w ogóle był jakiś przetarg na ten temat, czy państwo przyjmując sprawozdanie braliście te kwestie pod uwagę? Przypomnę, że chociażby SGGW na miejscu proponowało 120 zł za osobę, państwo wybraliście 200 zł. Co więcej, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, operator o takim budżecie zakupywał po takiej stawce u siebie samego. Czy nie wydawało się to państwu dziwne? Jeszcze raz, koszty dojazdu 600 osób, nocleg około 700 osób, a państwo rozliczacie 1000 osób. Co się stało z 300–400 osobami? W jaki sposób weryfikowaliście państwo udział tych osób w projekcie? Jeszcze raz, co to się stało, że mimo rekomendacji państwa ekspertów przyznaliście na ostatniej prostej trzy punkty? Kto dokładnie je przyznał, jeżeli mogę zapytać panią minister. Kto przyznał ostatnie trzy punkty, które sprawiły, że wybraliście innego operatora, nie tego, którego rekomendowali zatrudnieni przez państwa eksperci? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Nie wiem, czy da się już jaśniej. Jeszcze ostatnie zdanie, pani minister. Czy ma pani ochotę wyjaśnić, dlatego że było to mówione tyle razy?

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Przepraszam, ale po prostu nie otrzymałem odpowiedzi. Jeszcze jedna kwestia. Składałem wniosek o odrzucenie informacji pani marszałek.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Nie ma czegoś takiego.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Oczywiście, że jest.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Nie, nie ma czegoś takiego.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Jest. Po prostu uważamy, że odpowiedzi i informacja jest niewystarczająca. Składałem oficjalny wniosek o odrzucenie informacji.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Pani minister, jest prośba o to, żeby udzielić jeszcze odpowiedzi na piśmie. Oczywiście bardzo prosimy o informację o wynikach kontroli.

W związku z tym, że wyczerpaliśmy temat, zamykam posiedzenie.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Ale ja złożyłem wniosek o odrzucenie informacji. To niebywałe.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

To są żarty, panie przewodniczący?

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Pan nie przegłosował wniosku.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Państwo łamiecie regulamin Sejmu.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Robią to od ponad dwóch lat, więc to nic nowego.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Co za chamstwo.